

# JANO, Oj Dana!

To zaś jo jan  
To nie było dobre rano  
A ona nie była zakochano  
I Skończyło mi się siano

Znawom się Jan  
To nie było dobre rano  
W żyłach mocno pulsuje krew  
Kety brak, w kapsie stówka potargano  
Szminki ślady i opustoszały chlew  
Tak się kończy gdy baba zamieszko ci  
Zostanie tylko bolący łeb  
Ty się nawalisz i zaciągniesz pod swe drzwi  
A ona portfel wyczyści wnet

Dana dana dana  
Kej jets keta połączana  
Chyba balowali my do samego rana  
Dana dana dana  
Kej jets keta połączana  
Kapsa pusto, film urwany i nie ma dany

Oj dana dana  
Ona nie była zakochana  
Wiedziałaś tylko świnie moje dwie  
Dobytek mój na targu do sprzedania  
Byłech gość, teraz leże zas na dnie  
Tak się kończy gdy babie zaufosz i  
Pokażesz jej że moysz wielki gest  
Ona powie ci że taki jej się śnił  
I bydziesz myślał że ś fajny jest